

Walcząc z głodem i samotnością

20 sierpnia 2014

Data publikacji: 04.02.2008

Limska społeczność zamieszkująca peryferie stolicy Peru dostarcza codziennie posiłków dla około pół miliona ludzi. Grupa ponad 100 tys kobiet podejmuje codziennie wysiłek kolektywnego wyżywienia swoich dzieci walcząc w ten sposób z głodem i ubóstwem.

Opuszczamy właśnie Villal el Salvador – najlepiej zorganizowaną społeczność zamieszkującą peryferia Limy i wyruszamy w kierunku Lima de Corvina – obszaru stanowiącego peryferie peryferii, gdzie 13 lat temu osiedliły się setki rodzin, nazywając ten obszar „Oazą”.

W samym środku pustkowia wznoszą się setki słomianych chałup z zatknietą na szczycie domu peruwiańską flagą. Flaga ta jest symbolem używanym przez najbiedniejszych mieszkańców Limy, mającym ochronić ich przed atakami policji, kiedy osiedlają się „nielegalnie” na peryferiach miasta.

W czasie przechadzki po uliczkach „Oazy” nieustannie towarzyszy nam obraz spustoszenia, odczuwamy dziwną mieszaninę samotności i smutku. Przygnębione twarze dzieci wędrujących ulicami przedmieść dopełniają obrazu skrajnej nędzy i ubóstwa.

Elvis Mori – młody aktywista, który żył w „Oazie” do czasu kiedy nie przeniósł się do Villal de Salvador prowadzi nas do Villa de Vurgen – jednego z tysiąca podobnych miejsc w Limie, gdzie najuboższe kobiety przychodzą, aby razem gotować i szykować jedzenie dla swoich dzieci i dzieci sąsiadów. Spotykamy Nilde, szefową kuchni i matkę Elvisa, który pracuje w Komitecie „Szkłanka mleka” w sąsiedztwie.

Kuchnie stanowi mały pokój z cementową podłogą, ladą, gazem i piecem węglowym. „Ta kuchnia została założona 12 lata temu kiedy się tu osiedlaliśmy,” mówi Nilda – szefowa kuchni.

TRZYDZIEŚCI LAT WSPÓLNEGO GOTOWANIA

Według niektórych analiz wspólne gotowanie na dużą skalę i powszechne organizacje kobiece to wydarzenie bez porównania w całej Ameryce łacińskiej i prawdopodobnie na całym świecie.

Jest to prosta forma kolektywnego organizowania się ludzi najuboższych, w której kobiety nabywają umiejętności organizacyjnych, uczą się walczyć o swoje prawa z urzędnikami i instytucjami rządowymi.

Pierwsze wspólne kuchnie zostały założone w okresie masowych społecznych mobilizacji w latach 1968-1980 za panowania wojskowego reżimu. Związek Nauczycieli (SUTEP) domagał się wtedy wyższych pensji i przejął szkoły w formie protestu. Wtedy kobiety zaczęły przygotowywać komunalne posiłki, które były wyrazem solidarności ze strajkującymi.

„Przez kilka tygodni, szkoły stały się miejscem debat politycznych, budowania przestrzeni dla oddolnych ruchów społecznych i rozwiązywania konfliktów społeczno-politycznych.” – mówi Nilda

Dzięki temu doświadczeniu kobiety Limy postanowiły zorganizować się i utworzyć kolektyw samopomocy kobiet mający na celu wspólną walkę o wyżywienie swoich rodzin. Doświadczenie to pomogło kobietom wyjść z domowej izolacji i dało możliwość udziału w życiu publicznym

W latach 1988–1989 w czasie kryzysu ekonomicznego liczba kuchni społecznych wzrosła z 1800 do 3 tys. W 1991 roku po wdrożeniu w życie wytycznych MFW i BŚ przez Alberto Fujimoriego liczba zakładanych kuchni wzrosła do 5 tys. Zapotrzebowanie na posiłki wśród lokalnej społeczności podwoiło się. W 1993 roku w Limie funkcjonowało już około 5

tysięcy kuchni społecznych, w których pracowało 150 tys. kobiet.

Te pół miliona posiłków rozprowadzanych dziennie pokazuje, że prawie 20% populacji Limy żyje w warunkach skrajnego ubóstwa.

KOBIETY, SOLIDARNOŚĆ, AUTONOMIA

Lima jest jednym z tych miast, gdzie oddolne ruchy samopomocy społecznej prowadzone przez kobiety należą do najbardziej aktywnych. W 1994 roku zarejestrowano 15 tys organizacji społecznych w samej stolicy Peru: 7,630 Komitetów „Szkłanka Mleka” 2,575 Klubów Matki, 2,273 kuchni społecznych, Niektóre z tych organizacji funkcjonowały przy partiach politycznych jak np Kluby Matki przy APRA (Ludowe Przymierze Rewolucyjne). Komitety „Szkłanka Mleka” zaczęły powstawać z inicjatywy lewicowego burmistrza Limy Alfonsa Barrantesa, kiedy presja jaką ubogie kobiety wywarły na władze miasta sprawiła że Rada Miasta wprowadziła w życie program „szklanka mleka” mający na celu dostarczanie śniadań dla dzieci poniżej 6 roku życia oraz kobiet w ciąży i karmiących matek.

Do połowy lat 90-tych Kluby Matek, Komitety „Szkłanka Mleka” i kuchnie społeczne wyżywiły i pomogły około 4 milionom ludzi.

Każda kuchnia, będąca organizacją skupiającą kobiety z sąsiedztwa liczy około 22 aktywnych członkiń. (tylko 20% kobiet pracujących w kuchniach społecznych skończyło szkołę średnią). W 2003 roku w Limie istniało 2755 kuchni które same zarabiały na swoje utrzymanie i 1930 które otrzymywały subwencje z budżetu miasta.

Każda kuchnia społeczna przygotowuje codziennie 100 posiłków, co daje około pół miliona posiłków w Limie. 60% posiłków jest przeznaczonych dla członków rodzin osób prowadzących kuchnie społeczne , 12 % dla osób gotujących jako zapłata za ich prace, 8% jest rozdawanych najbiedniejszym osobom z sąsiedztwa. Tylko 12 % z ogólnej liczby potraw jest sprzedawanych. Mieszkańcy z sąsiedztwa kuchni mogą zakupić

posiłki po niższej cenie niż klienci z zewnątrz.

Kuchnie powstały głównie po to aby zapewnić wyżywienie kobietom które je tworzą i ich rodzinom, a nie w celach komercyjnych. Kuchnie społeczne nie posiadają żadnych oszczędności, wszelkie korzyści pieniężne są przeznaczane na pomoc najbiedniejszym, sami członkowie komitetów kuchennych subwencjonują kuchnie poprzez dostarczanie składników i wkład pracy w ich przygotowanie. Kobiety, które pracują w kuchniach społecznych kierują się ideą solidarności społecznej a nie logiką rynku.

UBÓSTWO, SAMOTNOŚĆ, MARGINALIZACJA

Oprócz prowadzenia kuchni społecznych część kobiet uczestniczy w spotkaniach na temat przemocy wobec kobiet, alkoholizmu i narkomani. „Bieda generuje patologie” – mówi Nilda – szefowa jednej z kuchni – „mój mąż był alkoholikiem, wiele się nauczyłam na tych spotkaniach. Ja również nadużywałam alkoholu, ale te spotkania i działalność społeczna pomogły mi się z tego otrząsnąć.”

Opracowano na podstawie: Upside Down World

Źródło: [Sprawiedliwy Handel](#)